

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 176)
z dnia 7 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 176)

7 marca 2023 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Małeckiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o stanie i perspektywach hodowli koni w Polsce z uwzględnieniem roli gospodarstw Skarbu Państwa w tym zakresie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Kołakowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Sławomir Hardej** dyrektor Departamentu Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikiem, **Filip Sondij** pełniący obowiązki zastępcy dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikiem, **Władysław Brejta** prezes Polskiego Związku Hodowców Koni wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kierzek** prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, **Łukasz Zbonikowski** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” oraz **Beata Kumanek** przedstawicielka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników Indywidualnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Paulina Gontarz**, **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z sekretarzem stanu, panem ministrem Lechem Kołakowskim na czele. Witam przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz wszystkich przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi o stanie i perspektywach hodowli koni w Polsce z uwzględnieniem roli gospodarstw Skarbu Państwa w tym zakresie.

Czy są uwagi do porządku obrad uwag? Nie słyszę. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. O zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę sekretarza stanu, pana Leszka Kołakowskiego, o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, hodowla koni w Polsce jest prowadzona na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie hodowli zwierząt oraz ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

Zgodnie z tymi aktami prawnymi hodowla koni w Polsce jest realizowana na podstawie zatwierdzonych programów hodowlanych przez uznane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podmioty. Są to następujące podmioty: Polski Związek Hodowców Koni, prowadzący księgi dla koni ras małopolska, śląska, konik polski, koń zimnokrwisty, wielkopolska, huculska, polski koń sportowy, arden polski oraz kuc; następnie Polski Klub Wyścigów Konnych, prowadzący księgi dla koni ras pełnej krwi angielskiej i czystej

krwi arabskiej; następnie Polskie Towarzystwo Kuce Szetlandzkie, prowadzące księgi dla koni ras kuc szetlandzki, a także Stowarzyszenie Hodowców i Użytkowników Kłusaków oraz Związek Hodowców i Przyjaciół Wschodniopruskiego Konia Pochodzenia Trakeńskiego, prowadzący księgi dla koni tej rasy.

Księgi hodowlane są prowadzone w celu rejestracji zwierząt oraz uzyskania informacji m.in. o hodowcach oraz wynikach oceny wartości użytkowej lub hodowlanej. Związki hodowców koni zrzeszają ponad 45 tys. hodowców, utrzymujących konie wpisane do ksiąg hodowlanych. W 2021 r. do ksiąg i rejestrów wpisano 5610 sztuk koni. Pogłowie koni w Polsce wynosi około 360 tys. sztuk. W pogłowie dominują konie zimnokrwiste, które stanowią około 49% populacji, a w dalszej kolejności są to konie szlachetne – około 36% oraz kuce i konie małe – około 15%.

Ze środków budżetowych na postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej na rzecz hodowli koni dotowane są koszty subsydiowanych usług, polegające na prowadzeniu ksiąg hodowlanych koni oraz prowadzeniu oceny wartości użytkowej lub hodowlanej koni. Zgodnie z ustawą o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich zwierzęta zagrożone wyginięciem obejmuje się ochroną zasobów genetycznych. Programami ochrony zasobów genetycznych objęte są konie ras: konik polski, huculska, małopolska, wielkopolska, śląska i zimnokrwista (w typie sztumskim i sokólskim).

Rolnikom realizującym programy ochrony zasobów genetycznych wyżej wymienionych ras koni udzielane jest wsparcie finansowe ze środków „Programu rozwoju obszarów wiejskich”. Działanie to będzie kontynuowane w ramach interwencji „Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie”, ujętej w planie strategicznym dla wspólnej polityki rolnej. Ponadto w ramach planu strategicznego dla WPR przewidywany jest ekoschemat „Dobrostan zwierząt”, który obejmuje także poprawę warunków utrzymywania koni.

Hodowcy utrzymujący konie uzyskują dodatkowe wsparcie poprzez zwrot części podatku akcyzowego w ramach dodatkowego limitu przewidzianego w ustawie o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Trwają prace nad projektem zmiany tej ustawy.

Odnosząc się do kwestii spółek Skarbu Państwa w hodowli koni, należy zauważyć, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa sprawuje nadzór nad 16 spółkami o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, w których prowadzona jest hodowla koni, reprezentującymi łącznie 8 ras. Łączna liczba koni w spółkach hodowli roślin i zwierząt gospodarskich na dzień 1 stycznia 2023 r. wynosiła 2337 sztuk, w tym 1951 koni hodowlanych. Liczba kłaczy hodowlanych w stadninach koni wyniosła 791 sztuk, a liczba ogierów w stadach ogierów i stadninach koni wynosiła łącznie 223 sztuki.

KOWR wykonuje uprawnienia właścicielskie w spółkach hodowli koni o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, dokonuje bieżącej analizy ich sytuacji gospodarczej i hodowlanej. Minister rolnictwa i rozwoju wsi w maju 2022 r. polecił dyrektorowi generalnemu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa podjęcie działań mających na celu opracowanie nowej, kompleksowej koncepcji funkcjonowania państwowej hodowli koni w Polsce.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest dodatkowe uzupełnienie do materiału, której został przedstawiony Wysokiej Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Borowczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym zapytać o jedną kwestię, bo pewnie pan minister ma takie informacje. Mianowicie chciałbym zapytać, co się stało ze stadniną w Starogardzie Gdańskim? Tam było kilkadziesiąt pięknych ogierów. Co się dzisiaj dzieje z tymi pomieszczeniami? A jeszcze bardziej chciałbym zapytać, co się dzieje z prezesem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Plocke.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, 19 lutego 2023 r. minęło 7 lat od chwili odwołania ze stanowiska prezesów stadniny koni w Janowie Podlaskim i w Michałowie. Z pewnością dzisiaj możemy powiedzieć, że było to chyba 7 chudych lat dla stadnin koni w Polsce. Dlatego też chciałem jeszcze zapytać o kilka rzeczy, ważnych z punktu widzenia całej hodowli koni w Polsce.

A mianowicie sprawa pierwsza – z posiadanych informacji wynika, że stadniny państwowe dokapitalizowano kwotą 50 mln zł. Czy pan minister mógłby przedstawić Wysokiej Komisji, w jaki sposób te środki zostały rozdysponowane? Na jakie stadniny i jakie efekty uzyskano z tego dokapitalizowania?

Po drugie, chciałbym też zapytać, o to, o czym pan minister wspomniał w swoim sprawozdaniu – jakie rasy koni zostaną utrzymane w polskiej hodowli? W jakich stadninach i jakie rasy będą utrzymane? To bardzo ważne. W tym kontekście ważne jest również pytanie o tzw. spółki końskie, które zostały włączone do Krajowej Grupy Spożywczej. Jaka jest przyszłość tych stadnin w Krajowej Grupie Spożywczej? Czy będzie to godna przyszłość, czy rzeczywiście będzie zapewnione finansowanie, tak aby stadniny mogły realizować swoje ustawowe zadania?

W tym kontekście chciałem też dopytać, jak Ministerstwo Rolnictwa we współpracy z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa zamierza zagospodarować ziemię, zwłaszcza te, które będą pochodzić od dużych dzierżawców, którzy nie wyłączyli 30% gruntów, i z pozostałych umów, które się kończą? Z posiadanych informacji wynika, że będzie to około 170 tys. ha. Czy te ziemie również trafią do spółek końskich? A jeśli tak, to oczywiście jakie będą miały czynsze dzierżawne z tego tytułu i czy finansowo będą w stanie te grunty właściwie zagospodarować?

Na zakończenie chciałbym postawić parę pytań szczegółowych. Czy jest już znany, chociażby wstępny, wynik finansowy stadniny koni w Janowie i w Michałowie za 2022 r.? Jakie były wpływy ze sprzedaży wszystkich koni w 2022 r. dla obu stadnin? Jakie były ostateczne wpływy po zakończeniu aukcji Pride of Poland w sierpniu 2022 r.? Jakie są koszty zatrudnienia w obu spółkach w roku 2022? Jeżeli to jest możliwe, to chodzi o kwestie dotyczące kosztów umów o pracę, umów-zleceń, umów o dzieło? Ile konkretnie stadnina koni w Janowie Podlaskim przeznaczyła pieniędzy na inwestycje w ramach dokapitalizowania, jaką kwotę ta stadnina otrzymała w wyniku tego procesu? Ile gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa dzierżawią spółki – stadnina koni Janów Podlaski i stadnina w Michałowie?

Ostatnia sprawa. W jakiej wysokości obydwie stadniny odprowadziły w roku 2022 czynsz dzierżawny do KOWR? I jeszcze pytanie szczegółowe, czy znana jest wysokość tego czynszu za 1 hektar, który te stadniny winny odprowadzić do KOWR? To tyle. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Czy jeszcze ktoś z parlamentarzystów, posłów, ewentualnie senatorów chce zabrać głos? Jeżeli nie ma zgłoszeń, to bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Przedstawicielka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników Indywidualnych Beata Kumanek:

Nazywam się Beata Kumanek. Mam zaszczyt uczestniczyć w posiedzeniu tej Komisji i jest mi bardzo przyjemnie.

Chciałam zadać dwa pytania dotyczące państwowej hodowli koni arabskich, częściowo nawiązując do słów mojego przedmówcy. Otóż uzyskałam informację od prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, organizatora aukcji Pride of Poland, iż na koniec tego roku łączny wpływ z aukcji Pride of Poland i Summer Sale wyniósł zaledwie 940 tys. zł. Ta informacja została mi przekazana w wyrażeniu złotowym, nie w walucie aukcji. W przybliżeniu oznaczałoby to, że Pride of Poland i Summer Sale 2022 w sumie przyniosły kwotę 220 tys. euro. Tymczasem na stronie dedykowanej aukcji Pride of Poland i Summer Sale, firmowanej przez organizatora tych imprez, czyli PKWK, cały czas

jest umieszczona informacja o tym, że Pride of Poland przyniosło wpływ w wysokości 1,6 mln euro, a Summer Sale – 402 tys. euro. To jest kolosalna rozbieżność.

Polski Klub Wyścigów Konnych ostatecznych wyników nie opublikował, wręcz w odpowiedzi na moje zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej napisał mi, że informacje te zostały umieszczone 15 sierpnia na stronie prideofpoland.eu i w ten sposób zostały podane do publicznej wiadomości. Z drugiej strony pan prezes PKWK informuje mnie, że sfinalizowano transakcje na 240 tys. zł, więc po pierwsze chciałabym prosić też o podanie ostatecznych wyników aukcji Pride of Poland i Summer Sale w walucie aukcji, w podziale na ceny uzyskane za poszczególne konie.

Po drugie, chciałam się zapytać, czy w KOWR i w PKWK ta kwota, która jest najgorsza w tym stuleciu, wzbudza jakieś dyskusje co do kształtu hodowli koni arabskich w stadninie koni Janów i Michałów? Bo jak widać, kupcy naszym towarem już nie są zainteresowani. Są to bardzo poważne problemy i tych problemów nie wolno ukrywać, tylko trzeba je ujawnić. Nie mówiąc już o tym, że podawanie fałszywych danych na oficjalnej stronie organu podległemu Ministerstwu Rolnictwa można zakwalifikować jako instytucjonalne kłamstwo, ponieważ są to dane nawet nie tyle błędne, co fałszywe. Prosiłabym o wyjaśnienia w tej kwestii.

Druga bulwersująca kwestia – ostatnia, którą chciałam poruszyć – to wprowadzenie na większą skalę do państwowej hodowli koni arabskich embriotransferu. Wiemy wszyscy, że powodem odwołania prezesów stadnin w 2015 r. był właśnie zarzut o to, że jak pisał pan minister Jurgiel: „Postęp biotechnologii rozrodu umożliwiający pobieranie od klaczy zarodków oraz ich przeszczepianie zaowocował handlem embrionami. Ochoczo korzystali z tych możliwości polscy hodowcy koni arabskich, odpowiedzialni za hodowle w stadninach państwowych. Unikatowy, strzeżony przez pokolenia żeński materiał hodowlany, jakim dysponowała polska państwowa hodowla, stał się nagle przedmiotem budzących wiele wątpliwości transakcji”.

Z dochodzących do mnie informacji wynika, że stadnina koni Michałów zainicjowała program embriotransferów, do którego wytypowano 10 najlepszych polskich klaczy, od których mają być pobrane zarodki. Na czele tej listy znajduje się Emandoria. Niestety muszę się opierać na plotkach, gdyż informacje te nie są ujawniane – podobno również wytypowano klacze biorczynie. Mówi się też o tym, że Emandoria wraz z drugą klaczą...

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Pani przewodnicząca, prosiłbym, żeby nie insynuować, tylko zadać pytanie, czy prawdą jest... Chodzi o to, żeby to nie było w ten sposób, że pani zadaje pytanie i pani od razu na nie odpowiada.

Przedstawicielka OPZZ Rolników Indywidualnych Beata Kumanek:

Zadałam Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa pytanie, czy jest prowadzony program embriotransferów w państwowych hodowlach. Uzyskałam informację, że mam się zwrócić do stadniny koni Michałów. Stadnina koni Michałów na zadane w tej sprawie pytanie nie odpowiada. Pytam się więc, czy w stadninie koni Michałów i w stadninie koni Janów Podlaski będzie wdrożony program wykorzystujący na szeroką skalę embriotransfer jako metodę rozrodu? I to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Oczywiście na te pytania, na które pan nie będzie miał szczegółowych informacji, prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za te pytania, bardzo ważne dla hodowli naszych koni. Chcę powiedzieć, że musimy utrzymać nasze wieloletnie tradycje hodowli koni, to jest po prostu nasza duma narodowa.

Natomiast odnosząc się do koni, do chowu chcę też powiedzieć, że musimy utrzymać hodowlę koni według tych ras. To jest nasze bardzo ważne zadanie.

Przechodząc do kwestii związanych z pytaniami. Padło szereg bardzo szczegółowych pytań, więc może umówmy się na taką formułę. Chciałbym, aby państwo, w szczególności

posłowie i inne osoby pytające, otrzymali pełną odpowiedź. Przyjmijmy więc może taką formułę, panie przewodniczący, że na szczegółowe pytania wszyscy pytający na wszystkie pytania otrzymają odpowiedź na piśmie.

Natomiast teraz będę prosił przedstawicieli PKWK, jak również przedstawicieli KOWR, o odniesienie się w tej chwili do pytań składanych do państwa instytucji. To może na tę chwilę poproszę o wypowiedzi. Kto z państwa pierwszy chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Panie ministrze, właśnie to chciałem zasugerować, ponieważ to są pytania o różnej szczegółowości, więc najpierw ogólnie odpowiedź, a później tak, jak pan powiedział. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Tak, panie przewodniczący. Bardzo proszę, PKWK, KOWR? Kto z państwa pierwszy?

Bardzo proszę. Proszę też przedstawić się do protokołu.

Prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych Krzysztof Kierzek:

Krzysztof Kierzek, PKWK.

Jeśli chodzi o wyniki aukcji, to rzeczywiście pani przedstawiła błędne dane. Prawdopodobnie przez pomyłkę zostały pani podane kwoty w złotych, a to jest kwota w euro, więc ten wynik jest czterokrotnie, prawie pięciokrotnie wyższy w złotych, niż pani przedstawiła. To zdaje się może wynikać z błędu naszych odpowiedzi.

Przedstawicielka OPZZ Rolników Indywidualnych Beata Kumanek:

Tak było w piśmie.

Prezes PKWK Krzysztof Kierzek:

Tak. To bardzo przepraszam, ale rzeczywiście to był błąd. Wynik jest zupełnie inny.

Jeśli chodzi o wyniki aukcji przedstawione na stronie, to postępujemy dokładnie tak, jak wszyscy inni organizatorzy aukcji, a więc po aukcji publikujemy wyniki wylicytowane, bo na tę chwilę taki jest właśnie wynik aukcji. PKWK jako organizator aukcji jest niejako pośrednikiem między sprzedającym a kupującym i nie do końca ma wiedzę, co się dzieje w terminie późniejszym. Wynik, który został przedstawiony do publicznej wiadomości, oczywiście może się zmienić. Tak było w tym przypadku, stąd przedstawiona pani kwota – jeszcze raz powtórzę, że jako pomyłka – w złotych jest nieco różna od kwoty podanej na stronie.

Przedstawicielka OPZZ Rolników Indywidualnych Beata Kumanek:

Czy opinia publiczna otrzyma taką informację? (*niestłyszalne, poza mikrofonem*)

Prezes PKWK Krzysztof Kierzek:

Czy jest jeszcze jakieś pytanie?

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Panie ministrze, to kto będzie dalej odpowiadał?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Momencik jeszcze.

Poproszę o przedstawienie jeszcze raz odpowiedzi. Niech pan powtórzy ostatnią kwestię.

Prezes PKWK Krzysztof Kierzek:

Ostatnią kwestię dotyczącą publikacji informacji, tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To pytanie, które pan przewodniczący zadał.

Głos z sali:

Nie było pytania.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To proszę o pytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Panie ministrze, ja tylko prosiłem, pytałem właśnie, czy jakieś inne osoby też będą odpowiadały na te pytania?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To według upoważnienia. Bardzo proszę, według instytucji państwa.

Pełniący obowiązki zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Filip Sondij:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, Filip Sondij, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Jeżeli chodzi o KOWR w kwestii pytania, które padło na samym początku i dotyczyło stada ogierów w Starogardzie Gdańskim... Stado zgodnie z tym, co się wydarzyło w 2010 roku, zostało połączone w jedną strukturę ze stadniną koni w Rzeczej. W dalszym ciągu tak funkcjonuje w tej chwili. Funkcjonuje tam pensjonat, ogiery stacjonują na miejscu, jak również są wydzierżawiane – zgodnie z profilem działalności spółki są wydzierżawione na punkty kopulacyjne.

W jakich stadninach są utrzymywane jakie rasy? Zgodnie z informacją, którą przekazaliśmy, w stadninie koni Iwno i Krasne – pełna krew angielska; Janów, Michałów – czysta krew arabska; w stadninie koni w Janowie Podlaskim i w Prudniku – małopolska. W stadninach koni w Dobrzyniewie, Liskach, Pępowie, Nowielicach, Racocie, Rzeczej – wielkopolska oraz polski koń sportowy; w stadninie ogierów w Książu – rasa śląska; w stadninie koni Nowe Jankowice – polski koń zimnokrwisty i w stadninie koni Dobrzyniewo oraz Sieraków – konik polski.

Jeżeli chodzi o wynik finansowy, to nie chciałbym o nim na tym etapie rozmawiać. Na pewno wynik będzie per saldo dodatni – mówię o wszystkich 16 spółkach hodujących konie. Wynik będzie dodatni, natomiast o wyniku finansowym możemy mówić w momencie, kiedy będzie on przynajmniej zaudytowany przez biegłych rewidentów, a tak naprawdę przyjęty przez zgromadzenie wspólników. W tej chwili mogę zapewnić państwa posłów, że będzie on wynikiem dobrym, oscylującym znacznie powyżej średnich pokazywanych w latach poprzednich.

Prosiłbym o możliwość odpowiedzi na piśmie na pytania pana posła z uwagi na ich szczegółowość.

Natomiast jeżeli chodzi o embriotransfer, to mogę tylko powiedzieć tyle, że jest to przyjęta metoda wspomagania rozrodu zgodnie z programami dla danej rasy. Jest on stosowany w przypadku klaczy, które wykazują problemy z zażrebieniem i donoszeniem ciąży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o doprecyzowanie pytania przez panią przewodniczącą. Później zgłaszał się pan minister Ardanowski.

Przedstawicielka OPZZ Rolników Indywidualnych Beata Kumanek:

Chciałam jeszcze uprzejmie pana prezesa PKWK dopytać, czy ten wynik 934 tys. euro jest ostatecznym wynikiem aukcji na koniec roku? Do końca roku PKWK był bowiem związany umową aukcyjną ze sprzedającymi, a ten termin już minął. Czy ta kwota w podziale na poszczególne konie i uzyskanie za nie ceny – bo wiemy, że nie tylko pan Barbier nie odebrał ostatecznie wylicytowanych koni – zostanie publicznie podana, czy to na stronie PKWK, czy to na stronie prideofpoland.eu? Ta informacja nie jest powszechnie upubliczniona. To po pierwsze.

A po drugie, jeśli chodzi o odpowiedź pana dyrektora Sondija, to chcę akurat powiedzieć, że owszem, embriotransfer jest dopuszczalną metodą rozrodu w wyjątkowych sytuacjach, gdy klacz dawała świetny przychówek i da się ją zażrebić, ale nie może tej ciąży donosić. Przenosi się więc embrion, by uzyskać dla stadniny pożądaną przychówek. Nie jest mi natomiast wiadome, żeby Emandoria miała problemy z zażrebieniem, zadałam konkretne pytanie.

Owszem wiemy, że to jest dopuszczona metoda rozrodu, ale czy faktycznie ten... Dopuszczona już od początku chyba lat dwutysięcznych. Natomiast dopiero teraz ma być realizowany w stadninie Michałów na szerszą skalę program embriotransferów, czyli pobierania zarodków od topowych polskich klaczy, czego dowodem jest nawet ogłoszenie, które było umieszczone w IV kwartale ubiegłego roku na stronie stadniny koni Michałów. W ogłoszeniu poszukiwali partnera biznesowego celem pobrania zarodka od Emanatorii. Nie uzyskałam od pana Sondija satysfakcjonującej odpowiedzi na moje pytanie.

Chciałabym wiedzieć, czy są plany stosowania embriotransferów na szerszą skalę? Czy w stadninie koni Michałów wytypowano 10 topowych klaczy celem pobrania embriionów? W jakim celu jest to robione? Czy jest to robione w interesie stadniny ze względów hodowlanych? Czy te embriiony będą poddane obrotowi, handlowi, wystawieniu na aukcje embriionów? Czemu w ogóle ten program służy?

Ponieważ to jest sprawa naprawdę bardzo poważna, o fundamentalnym znaczeniu dla przyszłości państwowej hodowli koni arabskich, uważam, że tak lakoniczna i zbywająca odpowiedź jest nie na miejscu ze strony przedstawiciela instytucji, która sprawuje nadzór hodowlany m.in. nad państwową hodowlą koni arabskich. Prosiłabym zatem o precyzyjną odpowiedź na moje pytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Pani przewodnicząca, pan dyrektor odpowiedział. Powiedziałem, żeby pani zadała doprecyzowujące pytanie, pani zadała to pytanie doprecyzowujące i będzie teraz kolejna odpowiedź.

Przedstawicielka OPZZ Rolników Indywidualnych Beata Kumanek:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, miłość do koni jest w Polsce czymś szczególnym, może niewiele narodów z taką estymą odnosi się do koni. Skutkiem tych uczuć jest jednak również to, że na temat hodowli koni wypowiadają się wszyscy, uważając, że samo kochanie koni wystarczy, by zajmować się wypowiedziami dotyczącymi hodowli. To w Polsce jest bardzo wyraźnie widoczne.

Przyszłość hodowli koni generalnie w Europie, a sądzę, że i w Polsce, będzie się jawiła w jasnych barwach, ponieważ konie to szczególny rodzaj zwierzęcia i sprawiają, że bardzo wiele dziedzin związanych z końmi się rozwija. To są dodatkowe miejsca pracy, rekreacja, hipoterapia, sport, różne wykorzystanie koni. Są tu sami fachowcy, więc myślę, że nie ma sensu tego tematu rozwijać.

Natomiast w Polsce, również ze względu na przepisy, które wprowadziła Unia w 2007 r., zabraniające państwowego wsparcia dla hodowli koni, kluczowe jest zagadnienie, w jaki sposób wspierać gospodarstwa, w których są konie – czy stadniny, czy stada ogierów – nie łamiąc przepisów unijnych. Jedyną rozsądną formą, którą wprowadził minister Sawicki, jak się wydaje, dość sensowną, było to, żeby połączyć hodowlę koni z gospodarstwami, które zajmują się produkcją rolną – czy roślinną, czy zwierzęcą – i transferować środki z innych działów rolnictwa w tych gospodarstwach na utrzymanie koni. Jako żywo nie sądzę bowiem, by hodowla koni... A państwo nie może z tego zrezygnować, ponieważ gdyby zasób genetyczny został całkowicie sprywatyzowany, to myślę, że w krótkim czasie zostałby roztrwoniony, dlatego państwo musi w dalszym ciągu odgrywać swoją rolę dotyczącą zasobu genetycznego.

Natomiast przyszłość będzie zależała od tego, jak sektor prywatny, który się bardzo dobrze rozwija i jest nadzieją dla rozwoju hodowli koni w Polsce, będzie umiał współpracować ze stadninami, ze stadami ogierów. To, ile ich będzie, to jest kwestia dyskusyjna. Większość z państwa jest mi znana, każdy ma swoje indywidualne oceny – redukowac liczbę gospodarstw zajmujących się końmi, koncentrując hodowlę w wybranych stadninach czy stadach ogierów, czy może rozszerzać, o co często dopominają się środowiska lokalne.

Problemy Kętrzyna, Białego Boru, Pruszcza Gdańskiego to problemy, które mogą się pojawić również w innych regionach Polski i zapewne dzisiaj tego nie przesądzimy. Natomiast wydaje mi się, że narodowy program hodowli, rozwoju hodowli koni w Polsce powinien być przygotowany. Program powinien na podstawie dokładnej analizy trendów światowych, populacji w poszczególnych rasach koni, we współpracy ze środowiskami prywatnymi odpowiedzieć na pytania i ustalić, co my chcemy w najbliższych latach, a może nawet dekadach rozwijać w zakresie hodowli koni i jaką rolę ma pełnić państwo, jaką rolę ma pełnić sektor prywatny? To musi być ustalone w pewnym konsensusie.

Natomiast ja bym oczekiwał od pana ministra przede wszystkim tego typu wypowiedzi, jakie są plany dotyczące koni w Polsce, co my chcemy rozwijać, w jakich obszarach, które obszary wymagają wsparcia? Myślę, że środowiska związane z końmi są bardzo otwarte i chętne do tego, żeby wypowiadać się na ten temat.

Natomiast w ostatnich latach – rzeczywiście to chyba rok 2015 o tym zadecydował – nieszczęściem stało się upolitycznienie hodowli koni jako elementu walki politycznej opozycji i koalicji rządzącej. Dość niezręczne zwolnienie dwóch prezesów (którzy mieli w swojej historii lepsze i gorsze lata, tak jak w każdym gospodarstwie, i trudno ich zarówno o cokolwiek obwiniać, jak i gloryfikować) sprawiło, że broniąc się, uruchomili również spór polityczny. Spór ten trwał przez lata, a zresztą na własnej skórze również go przeżywałem.

Mówiono, że bez pana Białoboka i Treli hodowla koni arabskich w Polsce jest w stanie agonialnym, upadła, nie ma tych koni, wszystkie padły, co nie jest oczywiście prawdą, ale te argumenty były wielokrotnie podnoszone. Wizytowałem stadniny, w sposób często bardzo anonimowy, o szóstej rano, będąc w stajniach na przykład w Janowie, co wywoływało duże zdziwienie stajennych. Koniom w Polsce nigdy nic się nie działo. Większym problemem było utrzymanie dużego stada bydła w Janowie niż kwestionowanie sposobu i jakości utrzymywania koni, co było takim corocznym, dyżurnym tematem do bicia.

A więc jeszcze raz mówię: byłoby najlepiej, żeby polityka nie mieszała się do hodowli koni w Polsce, bo ten jałowy spór polityczny – przepraszam, głupi, zacietrzewiony – może tylko i wyłącznie szkodzić hodowli koni w Polsce, a na pewno w niczym nie pomoże. Również dezawuowanie polskiej hodowli w środowiskach międzynarodowych, opowiadanie jakichś niestworzonych bajek o tym, że tu już właściwie jest tylko masa spadkowa – jest nieporozumieniem.

Hodowlę możemy oceniać na podstawie różnych parametrów – błędem było więc to, że przez lata jedna z aukcji stała się jakimś takim symbolem powodzenia hodowli koni: aukcja Pride of Poland. Na Pride of Poland raz były lepsze wyniki, raz gorsze, często pompowane, często przez sprzedaż jakiejś znakomitej klaczy uzyskiwano w danym roku znakomity wynik. To samo w sobie wcale nie jest niczym imponującym ani też ważnym, bo wydaje się, że dobry hodowca nie sprzedaje swoich najlepszych zwierząt, sprzedaje córki, a nie matki. Sprzedaje ewentualnie embriony, bo ta technologia zaczyna się rozwijać w ostatnich latach, może to jest jakieś odhumanizowanie hodowli, ale niestety w tym kierunku to wszystko idzie.

Prosiłbym, żeby ciszej mówić o hodowli koni, ale bardziej skutecznie, pragmatycznie, znajdując pewne rozwiązania, które są możliwe do realizacji, by hodowla, która jest wielkim zasobem i wielką szansą dla Polski, rozwijała się. Ministerstwa nikt z tej odpowiedzialności nie zwolni. To jest pewien pomysł, narodowy plan hodowli czy generalnie utrzymania koni w Polsce musi być przygotowany. A polityka – jak najdalej od hodowli koni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor będzie mógł się odnieść do tych szczegółowych pytań?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Pełniący obowiązki zastępcy dyrektora departamentu KOWR Filip Sondij:

Szanowny panie ministrze, panie przewodniczący, tak naprawdę w tej chwili nie mam nic więcej do dodania w kwestii zadanych przez panią pytań. Struktura jest tak zorganizowana,

że stadnina koni w Michałowie jest spółką prawa handlowego, która zgodnie z obowiązującymi przepisami reprezentowana jest przez swoje organy. Organem w tym przypadku jest zarząd spółki i, jak sama pani wskazała, KOWR już odniósł się do pani pytań.

Mogę tylko tyle powiedzieć, że, jak też wcześniej wspomniałem, embriotransfer jest dopuszczalną metodą rozrodu. W tej chwili Michałów wszedł we współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Jeżeli pojawią się jakiegokolwiek nowe fakty, nowe rzeczy, które będą warte zaprezentowania, to ja oczywiście z chęcią je zaprezentuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dziękuję osobom, które się wypowiedziały. Tak, jak było powiedziane, na część pytań odpowiedź zostanie przekazana na piśmie.

Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny...

Głos z sali:

Są jeszcze zgłoszenia.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

A czy czynnik społeczny może zabrać głos?

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Nie widziałem, żeby pan się zgłaszał, ale bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, jestem hodowcą koni arabskich, koni półkrwi, również też szcążkowo folblutów.

Chciałbym szanownym kolegom i koleżankom powiedzieć o takiej sprawie: wspieranie hodowli prywatnej u nas kuleje. Na jednym wózku jadą stadniny państwowe, takie same prawa i uprawnienia powinni też mieć hodowcy prywatni. Gospodarstwa rolne, które do tej pory przez ostatnie lata hodowały konie w Polsce – gospodarstwa rolne, nie właściciele, którzy sprowadzają konie do wyścigów i innych rzeczy, tylko chłopskie gospodarstwa rolne – po prostu zaprzestają tej hodowli. Jestem jedynym, który na Służewcu od czasu do czasu wystawia konie wyścigowe, jest tam napisane „gospodarstwo rolne”. Poza tym wszystkie konie są wystawiane do wyścigów jako spółki z o.o., właściciele, celebryci. Wsparcie państwa dla hodowli prywatnej jest bardzo ubogie i chcielibyśmy, żeby to wsparcie było.

Dam jeden przykład. Za ministra Ardanowskiego w 2018 roku wznowiliśmy wyścigi koni półkrwi, a zawsze w Polsce i w Europie konie półkrwi się ścigały, dzięki Bogu. Trwało to 4 lata, do 2021 roku. W 2022 roku Totalizator Sportowy powiedział, że nie, konie półkrwi nie będą się ścigały. Ale przecież to jest ustawowo zapisana w ustawie próba dzielnosci dla koni trzylatków. To funkcjonowało przez tyle lat.

Chciałbym wam powiedzieć, że wyścigi powróciły w 2018 roku, a zaprzestano ich w 2007 roku, gdy kłusaki, francuskie konie, weszły z kopytami – przepraszam, że tak powiem – i zastąpiły nasze konie półkrwi, bo przez kilka lat Francuzi dopłacali do nagród. Teraz już nie dopłacają, tylko że kłusaki francuskie się dalej ścigają, a konie półkrwi nie ścigają się w naszych polskich wyścigach.

Nie chciałbym przedłużać, ale tu jest bardzo dużo takich argumentów, że polska hodowla jest dołowana przez naszych działaczy, poprzez Polski Związek Hodowców Koni. To jest tylko pobieranie pieniędzy za paszporty, to nie ma nic wspólnego ze wspieraniem polskiej hodowli polskich rolników, którzy hodowali do tej pory konie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam pana, po prostu nie widziałem, że pan się zgłasza, ale myślę, że pan miał możliwość wypowiedzenia się i dziękujemy.

Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Głos z sali:

Zgłaszałem się.

Przewodniczący poseł Jerzy Małecki (PiS):

Szanowni państwo, już zamknąłem posiedzenie Komisji. Prosiłem o wypowiedzi, nikt się nie zgłaszał, pan też się nie zgłaszał, dopiero na sam koniec. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To może zrobimy tak: ja poproszę pana, pan podejdzie do mnie, dobrze?

Natomiast jeszcze dodam już tak poza protokołem – na te pytania, na które państwo nie otrzymaliście wypowiedzi bezpośrednio, udzielana będzie odpowiedź na piśmie.

Bardzo proszę, niech pan podejdzie do mnie.